

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Gwidon Jaworski (spr.)
Sędziowie	SA Grzegorz Wątroba SA Rafał Doros
Protokolant	Magdalena Golyszny

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Częstochowie Beaty Michalczyk

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2022 r. sprawy

1. **A. C.**, s. Z. i E., ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 62 ust. 1 Ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art.65 § 1 k.k., art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k., art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k. i art. 65 § 1 k.k.

2. **M. N.**, s. W. i Z., ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

3. **M. K.**, s. W. i U., ur. (...) w Z.

oskarżonego art. 258 § 1 k.k., art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

4. **N. W.**, s. J. i M., ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 56 ust. 3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

5. **W. O.**, s. J. i E., ur. (...) w O.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 56 ust. 1 i 3 Ustawy z 29.07.2005 r.

o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 55 ust. 1 i 3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 63 ust. 1 i 3 Ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art.12 k.k.

6. **A. K. (1)**, s. Z. i M., ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 56 ust. 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

7. **J. D.**, s. J. i J., ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 56 ust. 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

8. **K. P.**, s. W. i I., ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 56 ust. 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., art. 56 ust. 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

9. **A. J.**, s. M. i J., ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 56 ust. 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

10. **L. S.**, s. H. i J., ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 56 ust. 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

11. **D. S.**, s. Z. i M., ur. (...) w M.

oskarżonego z art. 56 ust. 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

12. **K. R.**, s. J. i M., ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 56 ust. 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art.12 k.k.

13. **J. S.**, s. Z. i E., ur. (...) we W.

oskarżonego z art. 56 ust. 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

14. **P. P.**, s. K. i K., ur. (...) w Z.

oskarżonego z art. 56 ust. 3 Ustawy z dn. 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji prokuratora i obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 2 lipca 2021 roku, sygn. akt II K 211/18

1. zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

- w pkt 48 w opisie czynu przypisanego oskarżonemu P. P. zwrot „znaczными ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych” zastępuje sformułowaniem „środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi”, przyjmuje, iż przypisany oskarżonemu czyn realizuje znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomani w zw. z art. 12 k.k. w brzemieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. art. 4 § 1 k.k. oraz obniża wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 1 (jednego) roku, zawieszając warunkowo jej wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

- w pkt 3 obniża wymierzoną oskarżonemu A. C. karę pozbawienia wolności do 3 (trzech) miesięcy;

- w pkt 2, 4, 5, 6 i 7 przyjmuje, że czyny przypisane oskarżonemu A. C. w/w pkt wyroku stanowią czyn ciągły z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomani w zw. z art. 65 § 1 k.k. w rozumieniu art. 12 k.k. w brzemieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r., w zw. z art. 4 § 1 k.k., którego popełnienia oskarżony nadto dopuścił się działając w okresie od 2008 r. do grudnia 2008 r. oraz od czerwca 2009 r. do marca 2013 r. w zorganizowanej grupie przestępczej i za to na mocy art. 56 ust 3 w/w ustawy w związku z art. 65 § 1 k.k. wymierza mu karę 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydziestu) zł;

- uchyla pkt 8 wyroku oraz pkt 50 wyroku w części dotyczącej oskarżonego A. C.;

- na mocy art. 85 § 1 i 2 k.k. i 86 § 1 k.k. w brzemieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego A. C. kary jednostkowe pozbawienia wolności i orzeka karę łączną 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności, na poczet której na mocy art. 63 § 1 k.k. zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 14 maja 2013 r. do 26 września 2013 r.;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Częstochowie) na rzecz:

- adwokata M. S. – Kancelaria Adwokacka w C., obrońcy z urzędu oskarżonego W. O.,

- adwokata J. Ć. – Kancelaria Adwokacka w C., obrońcy  
z urzędu oskarżonego J. S.,

- radcy prawnego G. J. – Kancelaria Adwokacka w C., obrońcy z urzędu oskarżonego P. P.

po 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % VAT, tytułem kosztów obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

4. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Rafał Doros SSA Gwidon Jaworski SSA Grzegorz Wątroba

II AKa 88/22

**UZASADNIENIE**

W sprawie o sygnaturze II AKa 88/22 odstąpiono od sporządzenia uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 29 września 2022 r. z wykorzystaniem stosownego formularza, albowiem użycie formularza skutkowałoby koniecznością jego kompletnego wypełnienia, a co za tym idzie wpisania do niego zarzutów zawartych we wszystkich apelacjach, co wobec ilości powielających się w środkach odwoławczych zarzutów i argumentów byłoby mało czytelne. Wskazanie powodów, dla których zapadł wyrok częściowo zmieniający wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 2 lipca 2021 r. będzie dużo bardziej zrozumiałe i przejrzyste, jeśli zostaną one przedstawione bez wykorzystania druku formularza, który w niniejszym układzie procesowym nie pozwala na przejrzyste przedstawienie najistotniejszych powodów wydania orzeczenia z dnia 29 września 2022 r.

Wyrokiem z dnia 2 lipca 2021 r., w sprawie o sygnaturze II K 211/18, Sąd Okręgowy w Częstochowie uznał oskarżonych A. C., M. N., M. K., N. W., W. O., A. K. (1), J. D., K. P., A. J., Ł. S., D. S., K. R., J. S. oraz P. P. za winnych zarzucanych im aktem oskarżenia przestępstw z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 258 § 1 k.k. i innych, opisanych szczegółowo w pkt 1-53 wyroku, wymierzając opisane tam kary, kary łączne, środki karne i środki probacyjne. Sąd orzekł również o kosztach postępowania.

Wyrok ten zaskarżyli apelacjami obrońcy oskarżonych A. C., M. N., M. K., N. W., W. O., A. K. (1), J. D., A. J., Ł. S., D. S., K. R., J. S. oraz P. P. podnosząc, w większości analogiczne, szczegółowo opisane w apelacjach zarzuty: błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, obrazy szeregu przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego oraz rażącej niewspółmierności wymierzonych oskarżonym kar. Stawiając tak sformułowane zarzuty obrońcy oskarżonych wniosli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonych od przypisanych im przestępstw, obniżenie wymierzonych oskarżonym kar, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Wyrok ten zaskarżył apelacją również oskarżyciel publiczny kwestionując wymierzone oskarżonym A. C., N. W., W. O., A. K. (1), J. D., K. P., A. J., Ł. S., K. R., J. S. oraz P. P. kary jednostkowe, kary łączne oraz zastosowanie wobec części oskarżonych dobrodziejstwa warunkowego zawieszania wykonania kar pozbawienia wolności. Stawiając tak sformułowane zarzuty prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w sposób opisany w pkt 1-11 wniosków apelacji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Na wstępie wskazać należy, iż spośród wniesionych apelacji na uwzględnienie zasługiwały w nieznacznym zakresie jedynie apelacja oskarżyciela publicznego w odniesieniu do oskarżonego A. C. oraz apelacja obrońcy tegoż oskarżonego i apelacja obrońcy oskarżonego P. P.. W pozostałym zakresie rozstrzygnięcia zawarte w wyroku sądu I instancji okazały się trafne, oparte na prawidłowych ustaleniach faktycznych, wynikających z właściwie ocenionych dowodów i nie obciążone uchybieniami w zakresie prawa karnego materialnego lub procesowego. Przyjęte przez sąd I instancji kwalifikacje prawne nie budziły zastrzeżeń, a zastosowane kary nie cechowały się niewspółmiernością, wobec czego w pozostałym zakresie, nie objętym zmianami, zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Zasadnicze zarzuty przeważającej części apelacji, tj. zarzuty obrazy przepisów postępowania która miała wpływ na treść wyroku, sprowadzające się w większości do zakwestionowania przedstawionej przez sąd oceny dowodów (zarzuty obrazy art. 7 k.p.k. czy też art. 4 k.p.k.) uznano za bezzasadne. Pomimo drobnych odmienności redakcyjnych związanych z redakcją tychże zarzutów, ocena ich zasadności przeprowadzona zostanie łącznie, co pozwoli na uniknięcie zbędnych i niesparzających czytelności uzasadnienia powtórzeń. Łącznej ocenie poddane zostaną zatem zasadniczy zarzut apelacji obrońcy oskarżonego W. O. (kwestionującego ocenę wyjaśnień oskarżonego oraz świadków R. G., D. G., D. D. czy R. G. (1)), zarzuty 1a i 1b oraz 2-3 apelacji obrońcy oskarżonego M. K., zarzuty I i II apelacji obrońcy oskarżonego A. J., zarzut a apelacji obrońcy oskarżonego P. P., zarzut 5 apelacji obrońcy oskarżonego A. C. oraz ściśle z nimi związane zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, skutkujące przypisaniem w/w oskarżonym poszczególnych zarzucanych im przestępstw.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zarzuty obrońców oskarżonych W. O. oraz M. K. (zarzut nr 2) w zakresie kwestionującym błędne w ich ocenie ustalenie przez sąd istnienia zorganizowanej grupy przestępczej oraz

uczestnictwa w niej w/w oskarżonych są bezzasadne. Zarzuty te pozostają w oczywistej korelacji z podnoszonymi w apelacjach wszystkich w zasadzie obrońców zarzutami sprowadzającymi się do wykazania, iż kluczowe dowody z zeznań świadka D. G., ale również A. K. (2), D. A. czy R. G. czy też wyjaśnień przyznających się do winy oskarżonych zostały przez sąd I instancji ocenione błędnie, albowiem szereg okoliczności wskazywało na ich instrumentalny charakter, sprzeczność z innymi dowodami oraz ewidentnie intencjonalny charakter, determinowany chęcią osiągnięcia korzyści procesowych w ramach toczących się względem tychże osób innych postępowań. Odnosząc się zatem do błędu w ustaleniach faktycznych, jakiego miał dopuścić się sąd I instancji opierając swe rozstrzygnięcie w zasadniczej części na niewiarygodnych zdaniem obrońców zeznaniach D. G., A. K. (2), D. A. czy R. G. oraz wyjaśnień części oskarżonych, wskazać należy, iż przekonanie o wadliwej ocenie tychże dowodów obrońcy oskarżonych kształtują na przeciwstawianych im dowodach w postaci wyjaśnień oskarżonych nie przyznających się do części stawianych im zarzutów, zaś prawidłowa ocena tych wyjaśnień, zdaniem obrońców, prowadzić winna do wykluczenia bądź też ograniczenia zakresu sprawstwa oskarżonych w przypisanych im czynach. Tak sformułowane zarzuty potraktować należy jednak wyłącznie jako polemikę z dokonanymi ustaleniami, opartą wyłącznie na gołosłownych i zdezawuowanych przez sąd meriti częściach wyjaśnień oskarżonych oraz całkowicie błędnie interpretowanych wnioskach wyprowadzonych z całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić należy, iż sąd I instancji uznając zeznania i wyjaśnienia D. G. czy D. A. za w pełni wiarygodne wskazał podwody przyjętego stanowiska, które wbrew zarzutom obrońców są przekonujące i mieszczą się w granicach swobodnej oceny dowodów. Obrońcy oskarżonych zdają się nie zauważać, iż depozycje te są szczegółowe, w sposób chronologiczny i usystematyzowany odnoszą się do poszczególnych fragmentów prowadzonej przez nich przestępczej działalności, wskazują okoliczności i okresy w których dochodziło do popełniania kolejnych przestępstw i co istotne w zasadniczej części pokrywają się z tymi dowodami, które w sposób nie podlegający dyskusji potwierdzają dokonanie opisywanych przez świadków przestępstw (protokoły przeszukań czy opinie biegłych). D. G. uczestnicząc w kolejnych czynnościach procesowych wskazał miejsca, w których dochodziło do poszczególnych przestępstw, podając w znakomitej większości okoliczności ich popełnienia (np. ilości, wartości oraz rodzaju narkotyków będących przedmiotem transakcji), wskazując również osoby uczestniczące w ich popełnieniu. Już sama ta okoliczność całkowicie przekreśla stawianą przez część obrońców oskarżonych tezę, iż zeznania świadka D. G. są wyłącznie pomówieniem ze strony osoby pragnącej uniknąć odpowiedzialności karnej, skoro świadek opisuje dokonane przez siebie przestępstwa. W sytuacji w której przeważająca część materiału dowodowego pochodząca D. G. została w zasadniczej części potwierdzona innymi dowodami, w szczególności zaś wyjaśnieniami w przeważającej większości oskarżonych nie może być również mowy o gołosłowności jego zeznań, jak sugeruje część obrońców oskarżonych. Podkreślenia wymaga także, iż świadek w konsekwencji swej procesowej postawy poniósł odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwa, będąc ich zasadniczym ogniwem. D. G. stanął wszak pod zarzutami popełnienia szeregu analogicznych przestępstw, zaś zakres jego odpowiedzialności karnej był adekwatny do prezentowanej przez niego w toku postępowania postawy procesowej, co wiązało się z zastosowaniem trybu postępowania przewidzianego w przepisie art. 335 § 2 k.k. Zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary w trybie ekstraordynaryjnym, będące wyrazem woli ustawodawcy premiującego w swoisty sposób przestępców współpracujących z organami wymiaru sprawiedliwości, nie może być utożsamiane z uniknięciem odpowiedzialności karnej, jak to ma miejsce w przypadku świadka koronnego. Również podnoszona przez obrońców oskarżonych szczegółowość zeznań D. G. (a czasami przeciwnie - ich rutynowość), która przemawiać ma za ich niewiarygodnością jest całkowicie nieprzekonywująca. To właśnie D. G. był jednym z kluczowych elementów grupy przestępczej, w której skład wchodził, stąd też naturalnym jest, iż jego wiedza w zakresie ilości i wartości substancji psychotropowych oraz środków odurzających będących przedmiotem poszczególnych transakcji, okresów współpracy z poszczególnymi oskarżonymi jest pełna. Zważywszy na względną trwałość „współpracy” z oskarżonymi zapamiętanie szeregu szczegółów wydaje się jak najbardziej naturalne, zwłaszcza, że świadka cechuje ponadprzeciętna percepcja, o czym przekonują jego zeznania. Z drugiej strony pamiętać należy, iż czynności przez niego podejmowane miały charakter rutynowy, wieloletni, stąd też oczekiwanie, iż zrelacjonowanie ich będzie mieć charakter drobiazgowy jest całkowicie nieuzasadnione. Podkreślenia wymaga, również i to, że z punktu widzenia możliwości skorzystania z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary czy zastosowania trybu z art. 60 § 4 k.k. kwestionowana przez obrońców szczegółowość zeznań nie była niezbędna. Okoliczność ta przekonuje, iż złożenie zeznań określonej treści tak przez D. G., jak też np. D. A. czy też wyjaśnień przyznających się do winy oskarżonych miało na celu wyłącznie wyjaśnienie wszystkich aspektów

popelnianych przez nich przestępstw, bo jedynie taka postawa pozwalała na zakończenie przestępczej działalności bez ryzyka, iż w przyszłości wszczęte zostaną kolejne postępowania o nieujawnione uprzednio przestępstwa, a taką właśnie deklarację chęci definitywnego zakończenia przestępczej działalności i „rozliczenia” przeszłości zarówno świadkowie oraz część oskarżonych złożyli. obrońcy oskarżonych kwestionując częściowo niespójne ich zdaniami zeznania D. G. czy D. A. tracą całkowicie z pola widzenia również to, iż znalazły one odzwierciedlenie w innych przywołanych przez sąd I instancji pośrednich dowodach. Koherentność depozycji D. G. i wyjaśnień zasadniczej części oskarżonych w połączeniu z prezentowanymi przez oskarżonych nieprzekonywującymi liniami obrony pozwala na zaaprobowanie wyrażonej przez sąd I instancji oceny wiarygodności zeznań D. G.. Biorąc pod uwagę wszystkie wskazane wyżej okoliczności uznać należało, iż przedstawiona przez sąd I instancji ocena depozycji świadka D. G. ale również R. G. (1), D. A., P. G. czy też A. K. (2) była trafna, mieszcząc się w granicach przyznanej sądowi swobody w ocenie dowodów. Wszystkie okoliczności podważające wiarygodność zeznań świadków czy wyjaśnień oskarżonych, które podnieśli obrońcy oskarżonych pozostały w polu widzenia sądu meriti, zaś analiza ich ewentualnego wpływu na treść zeznań świadków jest poprawna, pozwalając w pełni na zrozumienie powodów, dla których sąd uznał zeznania świadków za wiarygodne. Podnoszone zarzuty, sugerujące możliwość odmiennej oceny tych dowodów nie wskazują na realne błędy czy uchybienia, w następstwie których ocena przedstawiona przez sąd I instancji jest wadliwa, koncentrując się wyłącznie na gołosłownej polemice. Apelujący formułując zarzuty zdają się nie dostrzegać koherentności przywołanych dowodów i forsują tezy znajdujące oparcie wyłącznie w dowodach, które zostały przez sąd I instancji całkowicie zdezawuowane, jak to miało miejsce w odniesieniu do części wyjaśnień oskarżonych (strony 48-57 uzasadnienia wyroku). Przypomnieć należy skarżącym, iż możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego innego od ustalonego przez sąd I instancji poglądu, nie może automatycznie prowadzić do wniosku o popelnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (tak: Sąd Najwyższy I KR 197/74, OSNKW 1975, nr 5, poz. 58). W takim przypadku obrońcy oskarżonych winni w oparciu o zgromadzone w sprawie dowody wykazać, jakie błędy natury faktycznej lub logicznej, czy też jaka sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego powodują, iż ustalenia sądu I instancji są okolicznościach rozpoznawanej sprawy błędne. Zadaniu temu obrońcy nie sprościli, formułując zarzuty, stanowiące wyłącznie gołosłowną polemikę z opartymi na prawidłowo ocenionych dowodach ustaleniami sądu. W zakresie udziału oskarżonych W. O. i M. K. w zorganizowanej grupie przestępczej odesłać należy skarżących do tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która w sposób szczegółowy omawianą kwestię przedstawia, wskazując powody przyjęcia, iż oskarżeni zrealizowali znamiona ustawowe przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. (strona 59-60 uzasadnienia wyroku). Wobec wyczerpującego wyводу, który sąd odwoławczy w pełni podziela, zbędnym byłoby powtarzanie tej samej argumentacji, z którą jak się wydaje, skarżący niedostatecznie się zapoznali. Kończąc tę część rozważań wskazać również należy, iż depozycje obrońcy oskarżonego M. K. kwestionującego ustalenia, iż w/w oskarżony uczestniczył w obrocie 50 porcjami LSD, które na skutek zawilgocenia oskarżony wyrzucił oraz 20 kg amfetaminy, która została mu skradziona, również nie są trafne. Zauważyć należy, iż „uczestniczenie w obrocie”, w rozumieniu art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii polega na odpłatnym lub nieodpłatnym przyjęciu środków odurzających lub substancji psychotropowych w celu późniejszego ich przekazania innej osobie, która nie jest ich konsumentem. Sprawcą tego przestępstwa będzie zatem każda osoba, która aktywnie lub choćby biernie uczestniczy w ich zbywaniu, nabywaniu, wywozie, przywozie czy dostawie, a więc ma do odegrania choćby niewielką rolę w procesie wprowadzania do obrotu takich środków czy substancji. Tak więc już samo nabycie od świadka D. G. LSD oraz amfetaminy zrealizowało znamiona omawianego przestępstwa, zaś utrata lub zniszczenie tychże środków odurzających lub substancji psychotropowych nie prowadzi do depenalizacji przypisanego oskarżonemu czynów.

Za chybione uznać należy zarzuty apelacji obrońców oskarżonych M. K. (zarzut nr 3) oraz P. P. (zarzut b) wskazujące na wybiórcze uwzględnienie dowodów, wyłącznie na niekorzyść oskarżonych, zredagowane jako obraza art. 410 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k.. Zarzuty te, jak już wcześniej wspomniano, w większości powielają argumenty mające uzasadnić inne zaistniałe w sprawie uchybienia. obrońcy oskarżonych, twierdząc, iż sąd I instancji potraktował materiał dowodowy w sposób selektywny i uwzględnił wyłącznie dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonych, utracili z pola widzenia, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku omawia wszystkie dowody dotyczące przypisanego oskarżonemu przestępstw, wskazując przy tym, z jakich powodów sąd jednym z nich dał wiarę i odrzucił inne. Tym samym tezy dotyczące wybiórczej oceny materiału dowodowego, jawią się jako oczywiście chybione. Jednocześnie nie dopatrzył się Sąd Apelacyjny w motywach zaskarżonego wyroku żadnych wątpliwości, jakie miałyby zostać przez sąd I

instancji zignorowane, czy też rozstrzygnięte na niekorzyść któregoś z oskarżonych. Wyrażane przez obrońców oskarżonych, czy też samych oskarżonych wątpliwości dotyczące materiału dowodowego stanowią jedynie stanowisko i ocenę stron, nie mogą zatem stanowić podstawy zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.

Zarzut obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 65 § 1 k.k. podniesiony w apelacjach obrońcy oskarżonych K. R. oraz J. D. należało uznać za bezzasadny. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż znamię osiągnięcia z przestępstwa „stałego źródła dochodu” jest wypełnione zarówno w sytuacji, gdy działalność przestępcza jest jedynym źródłem dochodu sprawcy, jak i wówczas, gdy stanowi ono dodatkowe, ale regularne źródło dochodu, co oznacza pewną trwałość oraz ciągłość osiąganego dochodu (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 lutego 2021 r., sygn.. akt II AKa 92/19). Odnosząc te uwagi do przypisanego oskarżonym modus operandi nie sposób podzielić argumentacji obrońcy obydwu oskarżonych. Skoro bowiem oskarżony J. D. miał wielokrotnie zbywać A. C. (8 kg) oraz D. A. (1,5 kg) przez około 4 lata marihuanę, każdorazowo w porcjach po 100 gr, a K. R. działając przez około rok nabył w 3 lub 4 transakcjach od A. C. około 12 kg marihuany logicznym wnioskiem pozostaje, iż obydwaj osiągnęli w tych okresach relatywnie stały i ciągły, a zatem nie jednorazowy, dochód. W tej sytuacji argumentacja przekonująca o tym, iż oskarżeni mieli inne źródła zarobkowania pozostaje bez znaczenia, dlatego też zarzuty obrońcy obydwu oskarżonych uznano za chybione.

Za bezzasadne sąd a quem uznał również zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 409 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1a k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. i art. 2 § 2 k.p.k., a w konsekwencji również zarzuty obrazy przepisów prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., podniesione w apelacjach obrońcy oskarżonych K. R. oraz J. D.. Jakkolwiek istotnie prawem oskarżonego jest złożenie wyjaśnień na każdym etapie rozprawy głównej, to z chwilą jej zakończenia – zamknięcia przewodu sądowego uprawnienie to wygasa, co nie oznacza jego definitywnej utraty, gdyż uzupełniające wyjaśnienia mogą zostać złożone również na etapie rozprawy odwoławczej (co zresztą miało miejsce). Stanowisko sądu meriti, który nie uwzględnił wniosku o wznowienie przewodu sądowego w tym właśnie celu należy uznać za prawidłowe, zwłaszcza w kontekście faktu, iż rozprawa główna rozpoczęła się 9 kwietnia 2019 r., tak więc oskarżeni mieli ponad 3 lata na skorzystanie z tego uprawnienia. Nie można również nie dostrzec faktu, iż w końcowym etapie rozprawy przed sądem I instancji postępowanie dowodowe nie było nadmiernie rozbudowane, a przeprowadzane przez sąd meriti dowody nie dotyczyły bezpośrednio oskarżonych, trudno zatem przyjąć, iż ich sytuacja procesowa uległa diametralnej zmianie bezpośrednio przed zamknięciem przewodu sądowego. Tym samym nie można zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy obydwu oskarżonych, aby oddalenie wniosku o wznowienie przewodu sądowego celem umożliwienia oskarżonym złożenia wyjaśnień stanowiło naruszenie prawa do obrony. Bezspornym pozostaje, iż strony postępowania mogą składać wnioski dowodowe czy też uzupełniające wyjaśnienia na każdym etapie postępowania, nie mniej jednak obierając taktykę obrony, polegającą na powstrzymaniu się od złożenia wyjaśnień do końcowego etapu postępowania czy też nawet, jak w analizowanej konfiguracji procesowej, po zamknięciu przewodu sądowego, winny uwzględnić również, że sąd rozpoznając takie wnioski będzie brał pod uwagę również normę wynikającą z przepisu art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., a więc rozważy czy działanie takie nie ma wyłącznie obstrukcyjnego charakteru, tym bardziej, iż przywołana norma ma charakter obligatoryjny. Decydując się na złożenie wniosku o wznowienie przewodu sądowego na rozprawie zaplanowanej na głosy stron, zarówno oskarżeni, jak i ich obrońca mieli świadomość tego, iż podjęta przez nich aktywność, w obliczu ponad 3-letniego procesu może być potraktowana jako skierowana wyłącznie na spowolnienie jego biegu. Oddalenie przez sąd I instancji wspomnianego wniosku nie może być przecież analizowane w oderwaniu od całokształtu okoliczności faktycznych, a te przekonują, iż podjęte przez sąd meriti działania anty-obstrukcyjne były w pełni zasadne. Przypomnieć należy, iż kluczowe dowody wskazujące na winę i sprawstwo obydwu oskarżonych przeprowadzone zostały znacznie wcześniej. Konkludując zatem tę część rozważań uznać należało, iż skoro sąd I instancji determinowany stanowiskiem procesowym oskarżonych, składających wyjaśnienia określonej treści, pozyskał dowody wskazujące na ich winę w inny sposób, to deklaracja złożenia wyjaśnień wyartykułowana już po zamknięciu przewodu sądowego została potraktowana jako przejaw wyłącznie obstrukcji procesowej, a nie dążenie do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy. Nie można zgodzić się zatem z zarzutem obrońcy, iż sposób procedowania sądu I instancji naruszał prawo oskarżonych do obrony, gdyż o momencie złożenia wniosku decydowali wyłącznie oskarżeni i ich obrońca, którzy winni byli przeanalizować przyjętą taktykę obrony przez pryzmat

wszystkich uregulowań przepisów postępowania karnego, a nie wyłącznie tych, które w ich mniemaniu chroniły interes procesowy oskarżonych. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 3 kwietnia 2012 (sygn. V K.K. 30/12) „zastosowanie normy art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. (...) nie może być skutecznie kwestionowane, odwołaniem się do zasady prawdy materialnej, która nie ma przecież w k.p.k. normatywnej "przewagi" nad zasadą szybkości postępowania”.

Zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego Ł. S. okazały się chybione. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż świadek D. G. został przesłuchany zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem, co miało miejsce na rozprawie w dniu 21 listopada 2021 r. (karty 9744-9750), kiedy złożył wyczerpujące zeznania. Dowód ten został zatem przeprowadzony prawidłowo od strony formalnej, zaś treść protokołu rozprawy przekonuje, iż nie było to przesłuchanie zdawkowe czy powierzchowne, świadek bowiem odnosił się zarówno do treści odczytanych mu protokołów, jak i odpowiadał na pytania stron i ich pełnomocników. Zauważyć należy, iż oskarżony ani jego obrońca prawidłowo zawiadomieni o terminie rozprawy nie wzięli w niej udziału, nie wnosili również o jej odroczenie czy przesunięcie terminu przesłuchania świadka z przyczyn ekstraordynaryjnych., co wskazuje iż uznali tę czynność za irrelevantną dla obrony oskarżonego. Trafnie zatem sąd a quo przyjął, iż złożenie wniosku dowodowego o powtórzenie tej czynności (a nie jej przeprowadzenie) na końcowym etapie postępowania zmierzało w sposób oczywisty do przedłużenia postępowania. Abstrahując jednakże od tej kwestii zauważyć należy, że argumentacja obrońcy przekonująca o konieczności powtórzenia tej czynności z uwagi na wątpliwości kim w istocie był mężczyzna określany przez świadka D. G. jako (...), gdyż wskazywał on na dwie osoby określane w ten sam sposób, jest absolutnie chybiona. Świadek D. G. nie miał najmniejszych wątpliwości z odróżnieniem obydwu mężczyzn, gdyż z oskarżonym A. J., mieszkańcem Z., świadek chodził do szkoły i sprzedał mu łącznie ok 10 kg marihuany i 5 kg amfetaminy, zaś oskarżonego Ł. S. określanego jako (...) z D. Z. znał znacznie słabiej, wiedząc jednocześnie gdzie w/w mieszka i pracuje, i bez żadnych wątpliwości rozpoznając jego wizerunek na okazanych mu zdjęciach (k-1659-1661 akt sprawy). Świadek wskazał również, iż początkowo w/w nabywał narkotyki za pośrednictwem A. Ł. ale w jego obecności, a w późniejszym czasie, po osadzeniu w/w w zakładzie karnym, świadek dokonał z nim 2 transakcji, gdyż pierwsza nie doszła do skutku. Wszystkich tych okoliczności, zawartych między innymi w protokole przesłuchania świadka D. G. (k-1485-1488) skarżący zdaje się nie dostrzegać, wdając się z spekulacje nie znajdujące żadnego potwierdzenia w zgromadzonych w sprawie dowodach. Okoliczności tej nie zmienia fakt, iż w trakcie przesłuchania na rozprawie świadek R. G. nie była w stanie rozpoznać oskarżonego, choć kilka lat wcześniej miała z nim kontakt. Kontakt świadka z oskarżonym miał sporadyczny charakter, od kontaktu z nim upłynęło kilka lat, tak więc niemożność rozpoznania oskarżonego należy wytłumaczyć naturalnym procesem zapominania faktów i okoliczności, które nie miały dla świadka większego znaczenia. Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego Ł. S. sąd uznał za całkowicie chybione.

Zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 62 § 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 62 a w/w ustawy oraz obrazy art. 115 § 2 k.k. podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego A. C. okazały się chybione. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż nie istnieje skodyfikowany katalog kryteriów pozwalających na uznanie czy w danej sytuacji wystąpił wypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 62 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Każdorazowo decydować będą o tym łącznie przedmiotowe i podmiotowe okoliczności sprawy, przy czym pod uwagę należy wziąć takie elementy jak: ilość i rodzaj środka bądź substancji, cel, w jakim środek ten posiadano, finalne przeznaczenie (np. wprowadzenie w stan odurzenia, zaspokojenie potrzeby osoby uzależnionej czy też zmniejszenie cierpienia osoby chorej). Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności zdaniem sądu a quem nie sposób uznać aby w przypadku oskarżonego A. C. można było zakwalifikować przypisany mu czyn jako typ uprzywilejowany analizowanego przestępstwa. Pamiętać należy, iż czyn ten stanowił niejako zwieńczenie bez mała 10 letniego okresu w którym oskarżony dopuszczał się przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w czasie którego uczestniczył w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających czy substancji psychotropowych, sam będąc również osobą od nich uzależnioną. Tak więc ocena analizowanego czynu, dokonana z szerszej perspektywy wyklucza sugerowane przez obrońcę oskarżonego rozstrzygnięcie. Z analogicznych powodów nie sposób podzielić stanowisko wyrażone w zarzucie 2 apelacji obrońcy oskarżonego, przekonujące, iż czyn ten obarczony jest znikomym stopniem szkodliwości społecznej i nie stanowi przestępstwa, względnie, że zastosowanie winien znaleźć w tym

przypadku przepis art. 62a ustawy umożliwiający umorzenie postępowania w sytuacji, w której przedmiotem czynu jest nieznaczną ilość środka odurzającego lub substancji psychotropowej, przeznaczona na własny użytek sprawcy, zaś orzeczenie wobec niego kary byłoby niecelowe ze względu na okoliczności popełnienia przestępstwa oraz stopień jego społecznej szkodliwości. Nie kwestionując faktu, iż ilość zatrzymanej u oskarżonego marihuany winna być uznana za nieznaczną, trudno przyjąć, iż w świetle całości działalności przestępczej przypisanej oskarżonemu można uznać, iż wymiar kary jest niecelowe, zwłaszcza z uwagi na nieincydentalność przypisanego oskarżonemu czynu. Tak więc jakkolwiek zarzuty obrońcy oskarżonego oraz podniesione na ich uzasadnienie argumenty okazały się zasadniczo nietrafne, sąd a quem uznał, iż winny one zostać uwzględnione jako okoliczności wpływające na wymiar kary, a kara wymierzona oskarżonemu w pkt 2 wyroku nosi cechy rażącej niewspółmierności. Stąd też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w tej części obniżając wymiar orzeczonej w pkt 3 wyroku kary do 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Zarzut obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 60 § 3 k.k. podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego A. C. również okazał się nieskuteczny. Przypomnieć należy, iż zastosowanie instytucji obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary względem tzw. małego świadka koronnego uzależnione jest od spełnienia m.in. warunku ujawnienia istotnych okoliczności popełnienia przestępstwa przez sprawcę współdziałającego z innymi osobami w jego popełnieniu. Dominująca aktualnie interpretacja pojęcia "ujawni", którym posługuje się przepis art. 60 § 3 k.k., nakazuje uwzględnienie zarówno elementu obiektywnego (tzn. ujawnienia informacji dotychczas nieznanymi organowi ścigania), jak i na elementu subiektywnego (tzn. subiektywnego przekonania sprawcy, czyli jego przekonania, że organy ścigania jeszcze nie dysponują informacjami, które ma on do przekazania). Biorąc pod uwagę okoliczności zatrzymania oskarżonego A. C., a także to jakie zarzuty postawiono mu już w trakcie pierwszych czynności z jego udziałem oraz treść składanych przez w/w wyjaśnień nie sposób uznać aby warunki te były spełnione. W dacie składania wyjaśnień przez oskarżonego organy ścigania dysponowały już bowiem bardzo szeroką wiedzą na temat przestępczej działalności oskarżonego, uzyskaną zwłaszcza od świadka D. G., wyjaśnienia oskarżonego stanowiły zatem wyłącznie uzupełnienie materiału dowodowego uprzednio już zabezpieczonego. Te same okoliczności wskazują, iż nietrafna jest argumentacja skarżącego przekonująca, iż oskarżony pozostawał w przeświadczeniu, iż ujawnia organom ścigania okoliczności im nieznanne, w takim bowiem przypadku trudno byłoby uzasadnić postawione oskarżonemu uprzednio zarzuty. Stąd też zarzut obrazy przepisów prawa materialnego okazał się nietrafny, słusznie zaś postawę procesową oskarżonego A. C. sąd potraktował jako okoliczność wpływającą na wymiar kary, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Zarzut obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 12 k.k. podniesiony przez obrońcę oskarżonego A. C. okazał się trafny. Nie sposób nie dostrzec bowiem, iż wieloletnia prowadzona przez oskarżonego działalność przestępcza miała tożsamy charakter. Uwzględnienie kryterium z góry powziętego zamiaru, odnoszonego do wykonania wielu zachowań składających się na jeden czyn zabroniony, pozwalało zatem stwierdzić, że konstrukcja czynu ciągłego ma zastosowanie w analizowaniu konfiguracji procesowej. Oskarżony w latach 2003-2013 działał bowiem w ramach zaplanowanej jednorodnej działalności przestępczej, który to następnie plan realizował, podejmując każdorazowo, w bliskich odstępach czasu kolejne jego fragmenty. Innymi słowy, założony przez oskarżonego ogólny projekt dopuszczenia się dwóch lub więcej analogicznych czynów zabronionych należy uznać za odpowiadający pojęciu z góry przyjętego zamiaru popełnienia jednego (konkretnego) przestępstwa, na którego wykonanie składało się więcej niż jedno zachowanie. Argumentację taką potwierdza również fakt, iż kwalifikacja prawna poszczególnych zarzuconych oskarżonemu zachowań jest identyczna (analogicznie: postanowienie Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2008 r., sygn. akt IV KK 203/08). Jedynym elementem różnicującym działania oskarżonego jest skład osobowy, w jakim dopuszczał się tychże przestępstw, w szczególności zaś to, iż części z nich dopuścił się działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Okoliczność ta nie wyklucza jednak przyjęcia tzw. czynu ciągłego. Problem ten dostrzeżono zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i poglądach doktryny, skutkiem czego było wypracowanie jednolitego stanowiska, zgodnie z którym, działanie w ramach zorganizowanej grupy przestępczej jest swoistego rodzaju współsprawstwem, przestępnym współdziałaniem większej ilości osób przy niektórych zachowaniach składających się na czyn ciągły. Skoro zaś taki czyn stanowi jedno przestępstwo, na które składa się wiele zachowań, to konstrukcji tej, która winna być ujęta kompleksowo w odniesieniu do oskarżonego realizującego wszystkie jej przesłanki, nie może

zniwelować to, że część zachowań popełnił on we współdziałaniu z innymi osobami, których udział w jego popełnieniu miał zróżnicowany charakter i które w zależności od określonych okoliczności faktycznych uczestniczyły w nim w różnych formach. Oskarżony w zakresie, w którym sam zrealizował znamiona konkretnego przestępstwa objętego czynem ciągłym, odpowiada bowiem za ten fragment przestępstwa, który efektywnie realizował, obejmując go z góry powziętym zamiarem. Podzielając zatem trafność uwag obrońcy oskarżonego A. C. sąd a quem zmienił zaskarżony wyrok uznając, iż czyny przypisane oskarżonemu w pkt 2, 4, 5, 6 i 7 wyroku stanowią czyn ciągły z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. w rozumieniu art. 12 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., którego popełnienia oskarżony dopuścił się działając w okresie od 2008 r. do grudnia 2008 r. oraz od czerwca 2009 r. do marca 2013 r. w zorganizowanej grupie przestępczej. Za tak przypisany czy sąd odwoławczy wymierzył oskarżonemu karę 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 250 stawek dziennych ustalając wartość jednej stawki dziennej na kwotę 30 zł. W tym więc zakresie za częściowo trafną uznano apelację oskarżyciela publicznego kwestionującego wymiar orzeczonych względem oskarżonego kar jednostkowych oraz karę łączną. W cenie Sądu Apelacyjnego długotrwałość działania oskarżonego, ilość środków odurzających oraz substancji psychotropowych, w którymi obrocie oskarżony uczestniczył, przekonują, że stopień szkodliwości społecznej przypisanego mu przestępstwa jest znacznie wyższy od ustalonego przez sąd a quo, czego absolutnie nie jest w stanie zrównoważyć postawa procesowa oskarżonego czy też aktualny sposób życia. Stąd też przyjęcie konstrukcji czynu ciągłego skutkowało finalnie wymierzeniem surowszej niż dotychczasowa kary. W ocenie Sądu Apelacyjnego wymierzona oskarżonemu kara, jakkolwiek surowa, ma charakter adekwatny i zrealizuje cele prewencji indywidualnej oraz generalnej wdrażając oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego A. C. (zarzut 6a-6e) okazał się w całości chybiony. Argumentacja obrońcy oskarżonego wskazująca na fakt, iż sporadyczność transakcji, jakich dokonywał z oskarżonym K. P., w połączeniu z faktem nabywania marihuany również na własne potrzeby nie zasługuje na uwzględnienie albowiem, jak wskazano w poprzedniej części uzasadnienia, ten fragment przestępczej działalności stanowił jedynie „wycinek” szerszej działalności przestępczej oskarżonego, która przez sąd a quem zakwalifikowana została jako czyn ciągły, na co wskazywał zresztą sam obrońca. Również pozostała część argumentacji obrońcy nie jest trafna, stanowiąc wyłącznie polemikę z dokonаныmi przez sąd ustaleniami. Jak trafnie ustalił sąd meriti na fakt prowadzenia przez oskarżonego przestępczej działalności również po kwietniu 2012 r. wskazują zarówno uznane za wiarygodne zeznania D. A., jak i fakt odnalezienia w mieszkaniu oskarżonego w trakcie przeszukania marihuany. Zasadnie więc sąd I instancji uznał tę część wyjaśnień oskarżonego za przyjętą linię obrony, nie dając jej wiary, które to stanowisko sąd odwoławczy w pełni podziela. Podobnie ocenić należy tę część argumentacji, która przekonać miała, iż oskarżony uczestniczył w obrocie mniejszą ilością narkotyków, niż ta objęta zarzutami, gdyż wyjaśnienia A. K. (2), P. G. czy zeznania świadka D. A. są mało precyzyjne, a zsumowanie ilości nabywanych i zbywanych przez oskarżonego środków odurzających i substancji psychotropowych nie bilansują się. Twierdzenie takie ma u podstaw założenie, że oskarżony dysponował wyłącznie tymi środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, których nabycie obejmowały postawione mu zarzuty, a takich wniosków z treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyprowadzić nie sposób. Zważywszy na długotrwałość działania oskarżonego, wielość konfiguracji osobowych w ramach których oskarżony uczestniczył w obrocie narkotykami, fakt posiadania tychże z innych nie ujawnionych w toku niniejszego postępowania źródeł nie budzi wątpliwości. Argument, iż osoby wskazujące na okoliczności oraz ilość i rozmiar transakcji jakich dokonywały z oskarżonym są mało precyzyjne, a co za tym niewiarygodne, również nie może zostać uwzględniony. A. K. (2), P. G. czy D. A. w trakcie kolejnych czynności procesowych precyzowali okoliczności kolejnych transakcji, wskazując co prawda orientacyjne ilości narkotyków będących przedmiotem tychże transakcji, przy czym relacje te wskazywały czasem, iż ilość tychże środków odurzających i substancji psychotropowych to „co najmniej” podawana przez nich waga. Argument braku wskazania przez te osoby bliższych szczegółów transakcji również nie jest trafny. Czynności te miały dla jej uczestników charakter rutynowy i powtarzalny, nie sposób więc oczekiwać, że po wielu latach depozycje te będą drobiazgowo. Na podkreślenie zasługuje także fakt, iż żadna ze wskazanych osób nie pozostawała z oskarżonym w konflikcie, co mogłoby uzasadniać twierdzenia o ewentualnym pomówieniu, żadna z tych osób nie uzyskiwała również korzyści procesowej w związku z treścią złożonych zeznań czy wyjaśnień (np. skorzystanie z

nadzwyczajnego złagodzenia kary). Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego A. C. uznano za chybyony.

Za nietrafny uznano także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, podniesiony w apelacji obrońcy oskarżonego A. C. (zarzut 7). Okoliczności i argumenty przekonujące, iż sąd meriti winien zastosować wobec oskarżonego nadzwyczajne złagodzenie kary nie zasługują na uwzględnienie. Nie deprecjonując znacznej części tychże argumentów, które polegają na prawdzie, nie można przyjąć, iż winny one skutkować zastosowaniem tego ekstraordynaryjnego dobrodziejstwa. Działalność przestępcza prowadzona przez oskarżonego miała bardzo szeroki zakres, prowadzona była przez wiele lat, częściowo w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, zaś ilość środków odurzających i substancji psychotropowych, w których obrocie oskarżony uczestniczył bardzo duża. Wszystkie te okoliczności sprzeciwiały się zastosowaniu wnioskowanego dobrodziejstwa, stanowiąc jednakże istotne okoliczności łagodzące, kształtujące wymiar kary, co wziął pod uwagę sąd a quem. Podzielając trafność stanowiska sądu I instancji w zakresie braku podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary uznano zarzut apelacji w tym zakresie za całkowicie bezzasadny.

Spośród zarzutów rażącej niewspółmierności kar podniesionych w apelacjach oskarżyciela publicznego, obrońcy oskarżonego M. K. (zarzuty nr 1 i 2), obrońcy oskarżonego A. K. (1) (zarzuty nr 1-4), obrońcy oskarżonego A. J., obrońcy oskarżonego D. S. (zarzuty 1-3), obrońcy oskarżonego A. C. (zarzuty nr 7 i 8), obrońcy oskarżonego M. N., obrońcę oskarżonego K. R., obrońcę oskarżonego J. D. oraz obrońcę oskarżonego W. O. zasadne okazały się wyłącznie w nieznacznym zakresie argumenty oskarżyciela publicznego w zakresie kary wymierzonej A. C. oraz obrońcy tegoż oskarżonego w zakresie kary wymierzonej pkt 3 zaskarżonego wyroku. W pozostałym zakresie zarzuty wymierzone przeciwko orzeczonemu względem oskarżonym karom były bezzasadne. Na wstępie wskazać należy, iż jakkolwiek zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego D. S. zredagowane zostały w sposób bardzo szeroki, jako obraza art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k. oraz art. 60 § 2 i § 6 pkt 2 k.p.k., w istocie zmierzały do zakwestionowania wymierzonej oskarżonemu, zdaniem obrońcy zbyt surowej kary. W celu uniknięcia powtarzania analogicznych argumentów pomimo teje odmienności zasadność wszystkich wymienionych wyżej zarzutów zostanie omówiona łącznie. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż trafny okazał się zarzut rażącej niewspółmierności kary podniesiony przez oskarżyciela publicznego w odniesieniu do oskarżonego A. C. o czym była już mowa powyżej. Pomijając kwestię uznania przez sąd a quem, iż zasadnicza część zarzucanych oskarżonemu przestępstw stanowi tzw. czyn ciągły nie sposób uznać, iż wymierzone temu oskarżonemu kary jednostkowe oraz kara łączna były karami adekwatnymi do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu przestępstw. Działalność przestępcza oskarżonego trwała bez mała dekadę, w jej ramach oskarżony uczestniczył w obrocie ogromną, znacznie odbiegającą od pozostałych oskarżonych, ilością środków odurzających oraz substancji psychotropowych, będąc jednocześnie uprzednio karanym za analogiczne przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Okoliczności te w ocenie sądu a quem nie zostały w sposób należyty dostrzeżone przez sąd I instancji, gdyż wymierzona oskarżonemu kara, oscylująca nieznacznie powyżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia nie może zostać uznana za adekwatną tj. taką która zrealizuje cele prewencji indywidualnej oraz generalnej. Dostrzegając oczywiście aktualną postawę życiową oskarżonego, sąd odwoławczy uznał, iż kara 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn ciągły obejmujący przestępstwa z pkt 2 oraz 4-7 części wstępnej wyroku realizuje wskazane dyrektywy. W konsekwencji wymierzenie oskarżonemu kary łącznej z zastosowaniem zasady asperacji, w wymiarze 6 lat pozbawienia wolności należy uznać za właściwe. Kara w tym wymiarze, stanowiąc surową represję za bardzo poważne przestępstwa jakich dopuścił się oskarżony pozwoli zdaniem sądu odwoławczego na wdrożenie oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. Zaznaczyć należy, iż sąd a quem podzielił trafność argumentacji obrońcy w/w oskarżonego w zakresie rażącej surowości kary wymierzonej w pkt 3 wyroku, obniżając ją do 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Oceniając w pozostałym zakresie wysokość wymierzonych oskarżonym kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz grzywnien, jak również kar łącznych pozbawienia wolności stwierdzić należy, iż sąd I instancji należycie ocenił okoliczności determinujące ich wymiar. Zważywszy na uprzednią karalność większości oskarżonych, ilość środków odurzających oraz substancji psychotropowych w których obrocie uczestniczyli, relatywnie długi okres przestępczej działalności, większości oskarżonych, uczynienie z popełniania przestępstw stałego źródła dochodu,

popelnienie części z nich w ramach zorganizowanej grupy przestępczej (oskarżeni A. C., M. N., M. K. oraz W. O.) wymierzone kary jednostkowe jawią się jako adekwatne i wyważone. Nie można utracić z pola widzenia, iż większość wymierzonych oskarżonym kar jednostkowych oraz kar łącznych jedynie nieznacznie wykracza ponad dolną granicę ustawowego zagrożenia, która w przypadku przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii wynosiła 2 lata. Oczywistym pozostaje, iż charakter działalności przestępczej oskarżonych musi wiązać się z surową represją ukierunkowaną zwłaszcza na działania szczerólnoprewencyjne, tym bardziej, iż uprzednie środki resocjalizacyjnego oddziaływania okazały się w przypadku większości oskarżonych nieskuteczne. Stąd też Sąd Apelacyjny podzielił adekwatność wszystkich tych ustaleń sądu meriti, które doprowadziły do wymierzenia oskarżonym kar jednostkowych. Zastosowanie zasady asperacji przy wymiarze kar łącznych oraz jej zakres w odniesieniu do wszystkich oskarżonych nie budzi również żadnych zastrzeżeń. Bliski związek pomiędzy przypisanymi przestępstwami uzasadniał w pełni daleko idącą absorpcję kar. Wskazane wyżej okoliczności sprzeciwiały się jednocześnie zastosowaniu dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia ka pozbawienia wolności, czego domagali się obrońcy oskarżonych D. S. i A. C.. Przyznanie się do winy, złożenie wyjaśnień i współpraca z organami wymiaru sprawiedliwości, w ramach tego czy też innych toczących się równolegle postępowań (na co wskazywał zwłaszcza obrońca oskarżonego A. K. (1)), nie są czynnikami który mogłyby przekonać, iż zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, w którym nawet najniższa kara przewidziana za przypisane oskarżonym przestępstwa byłaby niewspółmiernie surowa. Przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, rozbudowana działalność, kolokwialnie mówiąc „dealerska”, nawet jeśli obejmuje tzw. miękkie narkotyki wymierzona jest przeciwko całemu społeczeństwu, koszty społeczne leczenia uzależnień osób, którym między innymi oskarżeni dostarczali narkotyki, należy ocenić jako dotkliwe, co przekłada się na bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości tego typu przestępstw, czego nie są w stanie zrównoważyć wskazywane przez obrońców oskarżonych okoliczności. Przypomnieć należy skarżącym, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary, stanowiący względną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., aby można było uznać go za skuteczny, musi wykazywać, iż na podstawie konkretnie wskazanych okoliczności, które winny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, wymierzoną względem osoby oskarżonego karę należy uznać za „rażąco” niewspółmierną, tzn. taką, która jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować (tak: Sąd Najwyższy III KR 189/94, Prok. i Pr. 1115/5/18). Innymi słowy, sama surowość orzeczonej względem oskarżonego kary, jeśli jest ona uzasadniona dyrektywami, o których mowa w treści art. 53 k.k., nie może stanowić skutecznego zarzutu apelacyjnego, jeśli kwestionująca jej wymiar strona nie wykaże, iż kara ta zarówno z punktu widzenia sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa, powinna być uznana za wyjątkowo niesprawiedliwą, zbyt drastyczną czy też przynoszącą rażącą dolegliwość. W przypadku przestępstw przypisanych oskarżonym sąd I instancji trafnie wskazał na szereg okoliczności, które przekonują, iż orzeczone wobec oskarżonych kary jednostkowe oraz łączne są wyważone.

Analogicznie ocenił sąd odwoławczy zastosowanie środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia kar pozbawienia wolności wobec oskarżonych N. W., K. P., J. S. i P. P.. Oskarżeni za wyjątkiem J. S. nie byli karani, prowadzą ustabilizowany tryb życia i od daty przypisanych im czynów przestrzegają porządku prawnego. Okoliczności te w połączeniu ze znacznie mniejszą ilością narkotyków w których obrocie oskarżeni uczestniczyli pozwalają podzielić pogląd sądu meriti, iż dla zapewnienia przestrzegania przez w/w porządku prawnego w przyszłości nie jest konieczne umieszczenie oskarżonych w zakładach karnych. Stąd też zarzut oskarżyciela publicznego kwestionujący zastosowanie w/w środka probacyjnego również uznano za nietrafny.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w zakresie orzeczonego w pkt 18 wyroku przypadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej przez oskarżonego M. K. (zarzut 3 apelacji jego obrońcy) uznano za bezzasadny. Wobec faktu, iż apelacja obrońcy poza ogólnym sformułowaniem zarzutu oraz wniosku o obniżenie sumy przypadku nie zawiera żadnych argumentów czy choćby zdawkowego uzasadnienia nie sposób domyślić się w czym skarżący dopatruje się nieprawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia. W tym więc zakresie odesłać należy skarżącego do uzasadnienia kwestionowanego orzeczenia, które w sposób klarowny wyjaśnia, iż przypadek korzyści majątkowej w rozumieniu art. 45 § 1 k.k. nie może być utożsamiane z zyskiem osiągniętym z popełnionego przestępstwa (odpowiednio strony 69 oraz 65-66 uzasadnienia).

Sąd podzielił trafność argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonego P. P., choć w tym zakresie zarzut apelacji nie został wprost postawiony. Sąd meriti przypisując oskarżonemu popełnienie przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii przyjął, iż uczestnictwo w obrocie w przypadku tego oskarżonego dotyczyło 50 gramów, a więc około 100 tzw. działek dilerskich marihuany. Takie ustalenie pozwalałoby na przyjęcie, iż czyn ten stanowił kwalifikowany typ przestępstwa z art. 56 w/w ustawy, obejmując znaczną jej ilość. Sąd utracił jednak z pola widzenia, iż z wyjaśnień samego oskarżonego wynikało, iż część tego środka odurzającego przeznaczył on na własne potrzeby, co nie zostało w żaden sposób zakwestionowane. Przyjmując zatem, iż w okresie roku 2010, bo taki opis czynu zawiera pkt 48 wyroku, oskarżony zużył część posiadanego narkotyku na własne potrzeby, nie sposób przyjąć, aby pozostała część, w sposób nie budzący wątpliwości mogła posłużyć do odurzenia co najmniej kilkudziesięciu osób, a to kryterium pozwalałoby przyjąć, iż zrealizowane zostało znamię „znaczej ilości” w rozumieniu przywołanego wyżej przepisu. Dlatego też Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w pkt 48 w ten sposób, że w opisie czynu przypisanego oskarżonemu P. P. zwrot „znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych” zastąpił sformułowaniem „środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi”, przyjmując jednocześnie, iż przypisany oskarżonemu czyn realizuje znamiona przestępstwa z art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomani w zw. z art. 12 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. w zw. art. 4 § 1 k.k. oraz obniżył wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności do 1 roku, zawieszając warunkowo jej wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 2 k.k. na okres próby wynoszący 3 lata. W ocenie Sądu Apelacyjnego wymierzona oskarżonemu kara zrealizuje swe cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz generalnej i pozwoli wdrożyć oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości. Zmiana powyższa miała oczywiście również znaczenie dla oceny zasadności zarzutu apelacji oskarżyciela publicznego, który domagał się wymierzenia oskarżonemu P. P. surowszej kary, poprzez uchylene orzeczenia o środku probacyjnym.

Biorąc pod uwagę aktualną sytuację majątkową oskarżonych sąd zwolnił oskarżonych od obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Rafał Doros SSA Gwidon Jaworski SSA Grzegorz Wątroba